



The Holy See

PRZESANIE OJCA WITEGO
DO UCZESTNIKÓW MIDZYNARODOWEGO SPOTKANIA MODLITEWNEGO
O POKÓJ PROMOWANEGO PRZEZ WSPÓLNOT SANT'EGIDIO

(Berlin, 10-12 września 2023 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tym roku gromadzicie się w Berlinie, przy Bramie Brandenburskiej, zwierzchnicy chrześcijańscy, przywódcy religii świata oraz przedstawiciele władz cywilnych, zwołani przez Wspólnotę Sant'Egidio, która wiernie kontynuuje pielgrzymkę modlitwy i dialogu, zapoczątkowaną przez św. Jana Pawła II w Asyżu w 1986 r. Miejsce waszego spotkania jest szczególnie wymowne ze względu na fakt, że właśnie tam, gdzie się zbieracie, miało miejsce historyczne wydarzenie — obalenie muru, który dzielił Niemcy na dwie części. Ten mur oddzielał także dwa światy, Zachód i Wschód Europy. Jego wyburzenie, do którego doszło przy udziale różnych czynników, odwaga bardzo wielu ludzi i modlitwa wielu, otworzyły nowe perspektywy — wolność dla ludności, łączenie rodzin, a także nadzieję na nowy pokój na świecie po zimnej wojnie.

Niestety, na przestrzeni lat nie budowano na tej wspólnej nadziei, lecz na interesach partykularnych i na nieufności względem drugiego. I tak zamiast burzyć mury, wznoszono inne. A droga od muru do okopów jest, niestety, często krótka. Dzisiaj wojna wyniszcza nadal zbyt wiele części świata — myślę o tak wielu strefach Afryki i Bliskiego Wschodu, ale także o wielu innych regionach planety; i o Europie, która doświadcza wojny na Ukrainie, strasznego konfliktu, którego końca nie widać i którego skutkiem są śmierć, ranni, cierpienia, uciekinierka, zniszczenia.

W ubiegłym roku byłem z wami w Rzymie, w Koloseum, żeby modlić się o pokój. Usłyszeliśmy wołanie o pokój, pogwałcony i zdeptany. Powiedziałem wówczas: «Modlitwa o pokój nie może zostać stłumiona — płynie z serc matek, jest wypisana na twarzach uchodźców, uciekających rodzin, rannych czy umierających. I ten cichy krzyk wznosi się do nieba. Nie zna on magicznych zaklęć na wyjście z konfliktów, ale ma święte prawo, by *prosić o pokój* w imię doznanych cierpień, i zasługuje na wysłuchanie. Zasługuje na to, aby wszyscy, poczynawszy od rządzących, pochylili się, aby słuchać z powagą i szacunkiem. Wołanie o pokój wyraża cierpienie i koszmar wojny, matki

wszelkiego ubóstwa».

W obliczu tej sytuacji nie możemy ulegać rezygnacji. Potrzeba czegoś więcej. Potrzebna jest «odwaga pokoju», który jest w centrum waszego spotkania. Nie wystarcza realizm, nie wystarczają rozważania polityczne, nie wystarczają wdrażane dotychczas strategie, potrzeba czegoś więcej, bo wojna wciąż trwa. Potrzebna jest odwaga pokoju — teraz, ponieważ zbyt wiele konfliktów ciągnie się od nazbyt długiego czasu, tak iż niektóre wydają się nie mieć końca, bowiem w świecie, w którym wszystko postępuje szybko, jedynie zakańczanie wojen wydaje się powolne. Potrzeba odwagi, żeby umieć zawrócić pomimo przeszkód i obiektywnych trudności. Odwaga pokoju to proroctwo, wymagane od tych, którzy mają w swoich rękach losy krajów toczących wojnę, od wspólnoty międzynarodowej, od nas wszystkich, zwłaszcza od mężczyzn i kobiet wierzących, aby dali wyraz płaczowi matek i ojców, rzezi poległych, daremności zniszczeń, potępiając szaleństwo wojny.

Tak, odwaga pokoju jest wyzwaniem w sposób szczególny dla wierzących, u których przeradza się w modlitwę, aby wyprasać od nieba to, co wydaje się niemożliwe na ziemi. Usilna modlitwa jest pierwszą formą odwagi. Chrystus w Ewangelii wskazuje na to, że «zawsze trzeba się modlić i nie ustawać» (por. Łk 18, 1), mówiąc: «Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone» (Łk 11, 9). Nie bójmy się być *zebrzącymi o pokój*, i łączmy się z siostrami i braćmi z innych religii oraz z wszystkimi, którzy nie godzą się z nieuchronnością konfliktów. Ja przyłączam się do waszej modlitwy o zakończenie wojen i dziękuję wam z serca za to, co robicie.

Trzeba bowiem iść naprzód, żeby pokonać mur niemożliwości, wzniesiony na rozumowaniu, które wydaje się niepodważalne, na pamięci o tak licznych cierpieniach z przeszłości i o wielkich odniesionych ranach, które nam zadano. Jest to trudne, ale nie niemożliwe. Nie jest niemożliwe dla ludzi wierzących, którzy żyją odwagą modlitwy pełnej nadziei. Ale nie powinno być niemożliwe również dla polityków, dla osób pełniących odpowiedzialne funkcje, dla dyplomatów. Módlmy się nadal, bez ustanku o pokój, kołaczmy z duchem pokornym i wytrwałym do zawsze otwartych drzwi Bożego serca i do drzwi ludzi. Prośmy, aby zostały otwarte drogi pokoju, zwłaszcza dla umiłowanej i udręczonej Ukrainy. Ufajmy, że Pan zawsze wysłuchuje rozpaczliwego wołania swoich dzieci. Wysłuchaj nas, Panie!

Franciszek

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 10 października 2023 r.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana